

GOONIEC

Rumski



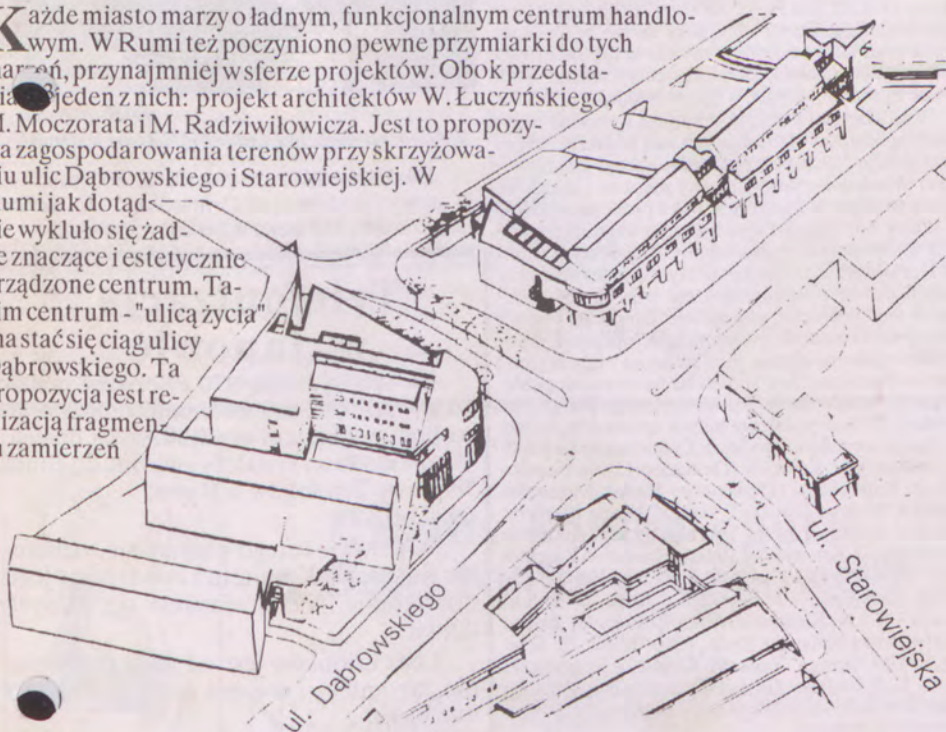
Nr 3(25) Rok III

Rumia 5 lutego 1992

cena 1500 zł

Przyszłe centrum

Każde miasto marzy o ładnym, funkcjonalnym centrum handlowym. W Rumie też poczyniono pewne przymiarki do tych marzeń, przynajmniej w sferze projektów. Obok przedstawiamy jeden z nich: projekt architektów W. Łuczyńskiego, M. Moczorata i M. Radziwiłowicza. Jest to propozycja zagospodarowania terenów przy skrzyżowaniu ulic Dąbrowskiego i Starowiejskiej. W Rumie jak dotąd nie wykluczo się żadne znaczące i estetycznie urządzone centrum. Takim centrum - "ulicą życia" ma stać się ciąg ulicy Dąbrowskiego. Ta propozycja jest realizacją fragmentu zamierzeń



władz miasta. Oczywiście, ostateczny kształt zabudowy może się zmienić. Zachowany powinien być jej duch i charakter. Grunt przy skrzyżowaniu stanowi własność miasta i lokalni inwestorzy mogą zgłaszać oferty zagospodarowania drogą utworzenia spółki z Zarządem Miasta. W związku z tym planem można składać w Urzędzie Miejskim deklarację woli przystąpienia do spółki, jak i różne koncepcje wykorzystania obiektów.

W większości w tych obiektach planuje się placówki handlowo-usługowe, ale jest też przewidziane miejsce na bank, towarzystwa ubezpieczeniowe itp.



fot. K.K.

Chyba bez żalu pożegnamy się z naszym "jamnikiem"...

Polecamy tę ofertę miejscowym biznesmenom.
Kazimierz Klawiter

Informujemy, że:

Kto burmistrzem - który z doktorów?!

W wymaganym terminie zgłoszono dwie osoby na stanowisko burmistrza:

1. Ryszarda Białka

- doktora nauk technicznych, pracownika naukowego Wyższej Szkoły Morskiej, bezpartyjnego, żonatego, dwoje dzieci, lat 59, obecnego radnego Rady Miejskiej, członka Zarządu Miasta, urodzonego w Nowym Dworze (woj. białostockie), zamieszkałego w Rumie przy ulicy Metalowców 17. Zgłosił go Miejski Komitet Obywatelski.

2. Jana Klawitera

- doktora nauk chemicznych, pracownika naukowego Politechniki Gdańskiej, działacza Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, żonatego, jedno dziecko, lat 41, urodzonego i zamieszkałego w Rumie przy ulicy Wybickiego 10. Zgłoszony został przez ZChN.

Wybór burmistrza nastąpi na sesji Rady Miejskiej 27 lutego. Przypominamy, że sesje są otwarte i każdy mieszkaniec ma prawo na nią przybyć.

Wcześniej odbędą się przesłuchania kandydatów w komisjach RM. W następnym numerze poinformujemy państwa o przebiegu tychże przesłuchań i przedstawimy dokładniej sylwetki.

Przejazd

Przejazd kolejowy na ul. Zbychowskiej zostanie ponownie otwarty na 16 godzin dziennie tj od 6⁰⁰ do 22⁰⁰. Zgodnie z porozumieniem zawartym z PKP, ma to nastąpić nie później niż 1 kwietnia '92.

(K)

W następnym numerze wywiad z ustępującym Burmistrzem

KRONIKA POLICYJNA

Promile

W ostatnim okresie dominował temat "nietrzeźwi kierowcy". W ciągu 2 tygodni zatrzymano ich aż 15, u których stwierdzono od 0,28 promila do 2,47 promila. Przypominamy, że u nas próg trzeźwości wynosi 0,20 promila - stan wskazujący na spożycie i 0,50 promila - stan pod wpływem alkoholu. Nieoficjalnie podaje też, że każde 0,10 promila "kosztuje" około 1 miesiąca zatrzymania prawa jazdy, lub gorzej!

Zuchwały złodziej

16.01. o godz 15¹⁰ do przechodzącej kobiety podbiegł mężczyzna i wyrwał jej z rąk torbękę z sumą 1.650.000,- zł.

Włamania do mieszkań

Najdotkliwsze miało miejsce 19.01 przy ul. Pomorskiej 1. Złodzieje wykorzystali ustawione tam rusztowania i włamali się poprzez wyciągnięcie drzwi balkonowych. Ukradli sprzęt RTV i inne kosztowne przedmioty na sumę ok. 30 mln zł.



rys. Grzegorz Matoga

20.01 włamano się do mieszkania przy ul. Hallera 4 i skradziono przedmioty ok. 7,4 mln zł.

22.01 włamanie do mieszkania przy ul. Żwirki i Wigury, straty ok. 3 mln zł.

Włamania do sklepów

21.01 do "Kaskady" - straty ok. 3,3 mln zł

22.01 do baru "Zagórzanka" - skradziono papierosy i napoje na sumę ok. 3 mln zł

25.01 do sklepu PSS Społem przy ul. Dąbrowskiego - straty ok. 50 mln zł

27.01 do kiosku PSS Społem przy ul. Gdynińskiej - straty ok. 3,7 mln zł

Samochody

Skradziono

opła przy ul. Pomorskiej - ok. 40 mln zł

poloneza przy ul. Gdańskiej - ok. 60 mln zł

Falszywy banknot

Pojawiają się coraz częściej, zwłaszcza o nominale 1.000.000,- zł. Przypominamy, że banknot prawdziwy musi mieć znak wodny umieszczony po środku, a druk musi być wyczuwalny w dotyku.

"Nikt nie jest sam" - ciąg dalszy idei

Oto kolejna z inicjatyw charytatywnych, a tych w czasie świąteczno - karnawałowym w Rumi nie brakuje. Tym razem zatroszczono się o dzieci specjalnej troski, organizując dla nich 23 stycznia atrakcyjną imprezę choinkową pod hasłem "Nikt nie jest sam". Uważni czytelnicy Gońca wiedzą, że nie jest to pierwsza i, jak twierdzą organizatorzy, nie ostatnia impreza z tego cyklu. Choinkę zorganizowano głównie dla Szkoły Podstawowej nr 2 oraz dla 100 dzieci objętych opieką MOPS-u w Rumi i Redzie oraz 20 osób niepełnosprawnych z Rumi. Wszystkie uczestniczące w choince dzieci otrzymały paczki z zebranych od sponsorów środków, a na ręce dyrektora SP nr 2, pani Barbary Pestki, organizatorzy przekazali 5 mln zł.

Głównym organizatorem i sponsorem choinki była firma "WIDROL" (Krystyna i Jerzy Widomscy); współorganizatorami i sponsorami byli: Henryk Kij (sklep i hurtownia "Eliza"), Adam Relidzyński, szef zespołu "Baj-Baj", reżyser programu, prowadzący i występujący z Grzegorzem Widomskim.

Organizatorzy pracowali intensywnie. Wszyscy zrzekli się gaży. Społecznie wystąpił zespół "Constans Music" z Gdańska w programie "Bajlandia" i niezawodny, według organizatorów zespół muzyczny z "Białego Dworku". Dzieci bawili aktorzy, iluzjoniści oraz dużo większe od nich postacie z bajek, myszka Miki, kaczor Donald, pies Pluto, Alf i inne. Program artystyczny rozpoczął zespół młodzieży ze SP nr 2, który przedstawił starannie przygotowane w formie i treści jasełka. Słowa uznania należą się nauczycielkom - pani Annie Lygan i Marzenie Węgrzynowskiej.

Pani Barbara Pestka z uznaniem wymienia wszystkich sponsorów i czuwających nad imprezą: "wspaniałą policję", straż pożarną, dyżurującego lekarza (pan Wiesław Ilcyszyn), siostry zakonne i kleryków. Słowa podziękowania kieruje do ks. proboszcza J. Worka, który udostępnił organizatorom kapliczkę NMP WW i wspomagał organizacyjnie. Pan Jerzy Iwański społecznie wykonał film z imprezy. Ponadto niektórzy podjęli pewne zobowiązania, np. pan H. Kij zobowiązał się społecznie pomalować korytarze i pokój nauczycielski w szkole, poza tym taniej sprzedaje szkole towar ze swego sklepu. Pani Krystyna Pindras (hurtownia chemiczna "Jan") od dłuższego czasu zaopatruje szkołę bezpłatnie w środki czystości. Na prośbę dyrekcji SP Nr2 podajemy innych sponsorów, którzy nie zostali wymienieni wyżej: J. Czerwiński (sklep motoryzacyjny), M. Kniżew (Delikatesy i Dom Handlowy), Z. Kapuściński (Delikatesy - Reda), Majewska, Koper z "Białego Dworku", "Pakfol" bracia Mereccy, "Produx" Gdynia, "Mega" Rumia, Przedsiębiorstwo Handlowe - J. Kruszyńska, Przedsiębiorstwo Zagraniczne "Zenkrys" - Z. Gostkowski, Gospodarstwo Rybackie Dowgiałło - Malinowski (Reda), "Rabot" Rumia - B. i R. Klemowie, firma IMB Reda, Zakład Przetwórstwa Rybnego Reda, Foto "Mira", E. Szreder, PPUH "Omega" Reda, M. Klebba, J. Jereczek, Z. Skuza, L. J. Budacy Gdynia. Organizatorzy dziękują wszystkim ludziom dobrego serca za pomoc w przygotowaniu tej imprezy.

jotha



fol. E. Szreder

Z Alfem nie może być smutno i "Nikt nie jest sam"

PS. Firma "Widrol" (tel. 71-14-80) informuje, że w jej siedzibie (ul. Grunwaldzka 37) można nabyć ładne, kolorowe zdjęcia z imprezy.

Telefonizacja w Janowie

Na łączną liczbę 870 członków podłączono już ok. 860 abonentów. Pozostali zostaną podłączeni w najbliższych dniach. Wszystkie usterki należy zgłaszać do Biura Naprawy Telefonów w Rumi, tel.: 71-02-21.

W połowie lutego planuje się rozliczenie finansowe Komitetu i ewentualne jego rozwiązanie. Nie przewiduje się żadnych dopłat.

Lista członków jest od maja definitywnie zamknięta i nie ma żadnych wolnych numerów.

Od red.: Praktycznie jedyną szansą zdobycia obecnie telefonu jest zawiązanie nowego komitetu. Przewodniczący obecnego Komitetu - Jan Domański chętnie posłuży radą.

Jak radzi sobie Komitet Rodzicielski przy SP nr 9

Komitet Rodzicielski, którego kadencja trwa drugi rok, rozpoczął swoją działalność z początkiem roku szkolnego 1991 / 1992 zorganizowaniem ślubowania klas pierwszych i uroczystym otwarciem obiektu sportowego.

Pierwszoklasiści podczas ślubowania otrzymali od Komitetu Rodzicielskiego pióra kulkowe i tarczę szkolną. Generalną potrzebą szkoły było zakupienie wykładziny dywanowej. Decyzją Prezydium KR zakupiono 555 m² wykładziny, która służy do zabezpieczenia parkietu w sali gimnastycznej podczas imprez.

We wrześniu 1991 r. odbył się festyn sportowy, w którym brała udział nasza szkoła. Dziewięcioro uczniów otrzymało nagrody rzeczowe (chlebaki, getry, koszulki).

Na św. Mikołaja KR zakupił dla naszych dzieci telewizor, video, radiomagnetofon, a wszyscy uczniowie klas "0" otrzymali kredki. Ufundowaliśmy też nagrody na konkursy sportowe i konkurs malarski.

Dużym wydarzeniem w naszej szkole była choinka noworoczna. Dla wszystkich uczniów zakupiono słodycze i zorganizowano zabawę taneczną.

Obecnie najważniejszym celem KR jest sfinansowanie montażu nagłośnienia sali gimnastycznej. W tym celu szukamy wykonawcy.

Przy sposobności chcemy podziękować Dyrekcji Szkoły, całemu Gronu Pedagogicznemu za pomoc udzieloną nam, rodzicom, w wychowaniu naszej dzia-

Andrzej Kujawski

Spotkanie noworoczne kombatantów

16 stycznia br w Miejskim Domu Kultury w Rumi odbyło się spotkanie noworoczne członków Zarządu Koła Miejskiego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Więźniów Politycznych w Rumi. Związek Kombatantów w Rumi (dawniej: ZBOWID) istnieje od 1963 r. i liczy ponad 500 członków i podopiecznych z miasta Rumi i Redy.

Organizacja ta skupia w swoim gronie żołnierzy września spod Lenino, Tobruku, więźniów obozów koncentracyjnych, partyzantów z całej Polski i z innych krajów. Są również żołnierze Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Armii Ludowej oraz powstańcy Warszawy. Prezesem Koła jest Edmund Głodkowski.

Na spotkanie przybyło 13 osób (Zarząd Koła) oraz zaproszeni goście. Kombatanci mieli nadzieję, że zaszczyt ich swoją obecnością burmistrz miasta i przewodniczący Rady Miejskiej. Niestety, po raz kolejny zawiedli się. Burmistrza reprezentował radny Ryszard Białek. Spotkanie otworzył prezes koła Edmund Głodkowski. W swoim przemówieniu, pełnym gorzkości i żalu zarzucił władzom miasta brak zainteresowania ważniejszymi rocznicami historycznymi oraz miejscami pamięci narodowej, stwierdził m.in.:

"Władze naszego miasta zapomniały o tak ważnych uroczystościach jak: Dzień Zwycięstwa, rocznica wybuchu II wojny światowej oraz Święto Niepodległości. Miejsca pamięci narodowej są zaniebane. W miasteczku nie dzieje się nic, aby należało uczcić tych walczyków, którzy przelali swoją krew za wolność swojej Ojczyzny. Naszą dewizą zawsze była głęboka miłość do Ojczyzny i boli nas serce, gdy zapomina się o tych dzielnych i odważnych ludziach. Dawna, piękna tradycja składania wiązanek kwiatów w naszym miasteczku upadła.

A młodzież? Uważam, że nie powinno zabraknąć spotkań kombatantów z młodzieżą. Powinna ona być wychowywana w głębokim patriotyzmie. Bardzo zależy nam na kontakcie z władzami miasta. Niestety, jak dotychczas burmistrz nie zaszczylił nas swoją obecnością."

Następnie głos zabrali inni członkowie Zarządu, którzy poinformowali zebranych, że na pomniku w

Łęczycach od dłuższego już czasu, przy dacie 1945 zerwana jest ostatnia cyferka, o wyboistym chodniku na ulicy Świętojańskiej oraz o innych problemach miasta.

"Jeżeli ktoś poświęcił 20 lat pracy społecznej dla Rumi, nie zapomni o niej i będzie się nią mimo woli interesował. Czego brakuje w naszym miasteczku? Przede wszystkim spotkań przedstawicieli miasta z mieszkańcami. Władze miejskie mają obowiązek przybliżyć się do społeczeństwa i prowadzić z nim dialog. Nie ma ją prawa omijać organizacje masowych" - zakończył Aleksander Musiak.

Burmistrza miasta usprawiedliwiał jego przedstawiciel - radny Ryszard Białek. Przeprosił zebranych za jego nieobecność, stwierdzając, że burmistrz musiał wziąć udział w innym, bardzo ważnym spotkaniu w interesie miasta. W swoim wystąpieniu powiedział m. in.:

"To dobrze, że państwo przypominacie o tym, że musimy być ze sobą w kontakcie. Proszę jednak zbyt krytycznie nie oceniać władz miasta, bo nie jest tak jak państwo myślicie. Nie ma niechęci do współpracy z organizacjami. Jeżeli Wasze spotkania były zapomniane - należy uderzyć się w pierś. One powinny być celebrowane. Za wszelkie niedociągnięcia z winy Rady Miasta w imieniu burmistrza przepraszam."

Radny R. Białek zaprosił również wszystkich zainteresowanych na Posiedzenia Rady Miasta, które są otwarte i każdy może wziąć w nich udział. Następnie wywiązała się dyskusja i rozmawiano na różne tematy: o podatkach, o Domu Kultury w Rumi, o konieczności uruchomienia kina. Na zakończenie spotkania serdeczne życzenia złożył wszystkim Prezes Edmund Głodkowski:

"Dla Rady Miejskiej, Urzędu Miasta, dla naszego "Rumskiego Gońca" (pозdrowienia dla Purtki), dla wszystkich pracowników Urzędu Miasta składam gorące życzenia: aby w 1992 roku Urząd Miasta i RM bardziej przybliżyła się do społeczeństwa, a "Goniec" aby więcej uwagi poświęcał nie tylko sprawom Janowa, ale również Szelmy, Białej Rzeki i Lotniska".

MA-RO

S. M. Janowo

Drastyczny wzrost czynszu!

I stało się! Wszyscy spodziewaliśmy się wzrostu czynszów w związku z podwyżką cen nośników energii. " Na oko " przewidywaliśmy, że będzie to wzrost od ok. 150 tys. do 200 tys. zł. Niestety wzrost nastąpił prawie o 100%. Tak więc lokator w M4 o powierzchni 60 m² zamiast 358 tys będzie płacił 688 tys zł. To już najwyższy czas zastanowić się gdzie tkwią rezerwy i przystąpić do działań. W najbliższym numerze poinformujemy Państwa jak kształtuje się wysokość opłat w budynkach gdzie zainstalowano liczniki wody i gazu.



fot. J. Landowski

Wreszcie oddano do użytku pierwszy spośród pięciu planowanych wieżowców w Jednostce "C" Osiedla Janowo. Bliski ukończenia jest też drugi z budynków. Od tej pory Rumia nie może być już nazywana "krajną trzech wieżowców".

Przypominamy, że koszt budowy 1 m² powierzchni mieszkalnej wyniósł tam ok. 4,5 mln zł, i jak zapewnia prezes SM cały zostanie zasiedlony.

Kolejne straszdyło

W pobliżu Domu Kultury "Janowo" postawiono wóz cyrkowy z dumnym szyldem "Salon gier". może by tak zajrzeć do słownika pod hasło "salon"? Ciekawe, kto z urzędników wziął na swoje sumienie decyzję o postawieniu tego monstrum.

Piknik Bar

Kolejny wybrzyk architektury postawiono przed Szkołą Podstawową nr 9. Budka jak budka, nie jest znowu taka brzydka, ale Wydział Architektury UM i Zarząd SM "Janowo" obiecywały, że przestaną tolerować zabawę w "budkomanię". Tamten plac miał być zabudowany estetycznymi pawilonami typu "metalplast".

Ceny na parkingach

	1 doba	1 miesiąc
ul. Gdańska 33	10.000,-	140.000,-
ul. Gdańska 10	15.000,-	150.000,- 170.000,-
ul. Pomorska	15.000,-	180.000,-
ul. Stoczniovców	15.000,-	160.000,-
ul. Dąbrowskiego	10.000,-	120.000,-

Straż Miejska rozpoczęła walkę z kierowcami notorycznie łamiącymi przepisy i zarządzenia Zarządu SM "Janowo" o parkowaniu pojazdów. 58 kierowców otrzymało upomnienia. Następną fazą to mandaty i odholowanie pojazdu. Błagamy o litość nad naszymi trawnikami.

joika

ZXXVI nadzwyczajnej sesji RM

Czyżby koniec sporu o Dom Kultury "Janowo"?



Na początku sesji przyjęto jednoznacznie uchwałę w sprawie przyjęcia od Skarbu Państwa magazynu zbożowego przy SP nr 4 z myślą o jego adaptacji na salę gimnastyczną i inne pomieszczenia towarzyszące.

Jednak przebojem tej sesji, jak się domyślano, była sprawa Domu Kultury "Janowo" od miesięcy goszcząca na naszych łamach jako temat niewralgiczny.

Już zaczęliśmy się do tego tematu przyzwyczajać i obojętnieć. Przypominam, że uchwałę w sprawie zakupu Rada Miejska podjęła dokładnie rok temu i do tej pory jej nie zrealizowano z uwagi na niemożność porozumienia się stron, tzn. Zarządu Spółdzielni "Janowo", aktualnie właściciela obiektu, i Zarządu Miasta. Przedmiotem konfliktu był sposób rozliczenia obiektu, dodatkowo obciążony straszliwie skomplikowanym ustawodawstwem PRL-owskim. Obie strony obarczyły siebie nawzajem winą za brak postępów w porozumieniu i chyba już nikt nie rozumie na czym polega istota sporu. Szczegółowe rozważa-

nie zagadnienia wydaje się przedsięwzięciem trudnym i jałowym.

Dodaje, że pomimo prowadzonego sporu DK "Janowo" jednak działał i miasto już włożyło poważne środki w jego wyposażenie.

Na radzie burmistrz referował swoje stanowisko, ale nie opowiedział się jednoznacznie za wykupem na zmienionych warunkach, czy odstąpieniem od niego.

Natomiast wśród radnych zaczęła znowu odżywać dyskusja na temat celowości tego wykupu. Zaczęło przeważać stanowisko, że DK kupować nie należy, a jedynie zawrzeć umowę ze spółdzielnią na temat jego finansowania.

W tej sytuacji zarządzone głosowanie, przed którym jeszcze krótko zreferowały swe dość zaskakujące stanowiska komisje rady, z których można było odnieść wrażenie, że Rada jest za wykupem. Jednak głosowanie przyniosło efekt przeciwny. Odstąpiono od wykupu 11 głosami, przeciw były 3 i 4 wstrzymujące się.

Z ulgą odnotowujemy, że skończył się temat wykupu DK "Janowo", choć pozostał temat jego działalności.

K.

Szkoła usamorzadowiona

Od stycznia 1991 r. szkoły podstawowe w naszym mieście stały się szkołami samorządowymi, co oznacza, że finansowane są z funduszu samorządu lokalnego.

Czy fakt ten spowodował, że stały się jednocześnie szkołami usamorzadowionymi? Nad tym problemem staraliśmy się zastanowić już w minionym roku w Szkole Podstawowej Nr 8. Co nas do tego skłoniło?

Od wielu lat rozlegają się wokół glosy, że szkoły nie wypełniają zadań wychowawczych na miarę oczekiwań, że szkoły powinny stać się modelem zdrowych stosunków międzyludzkich, które czynią czło wieka zdolnego do współżycia i współpracy z innymi ludźmi.

"Istnieje potrzeba dialogu, relacja ja - ty oparta na zasadzie równości i partnerstwa, gotowości uznania i zrozumienia cudzych poglądów, umiejętności obiektywnej oceny. Dwa glosy to minimum życia i istnienia."

Samorządność i partnerstwo to naczelnne postulaty teorii szkoły usamorzadowionej, której twórcą w Polsce jest Antoni Smolański. Jego zdaniem podstawowym czynnikiem powodzenia dydaktyczno - wychowawczego szkoły jest współdziałanie między nauczycielami a uczniami, rodzicami i lokalnym środowiskiem wychowawczym.

W celu ustalenia w jakim stopniu idea partnerstwa oraz koncepcja szkoły usamorzadowionej może być realizowana w naszym środowisku i czy jest ona oczekiwana, przeprowadziliśmy ankiety wśród rodziców, uczniów klas VII-VIII i nauczycieli. Ankiety dostarczyły ciekawego materiału.

Przez kilka lat szkoła nasza miała szczęście do dobrych, oddanych młodzieży opiekunów samorządu szkolnego. Zauważyli to uczniowie. 61% ankietowanych potwierdziło, że samorząd szkolny jest miejscem swobodnej działalności młodzieży.

Samorządności nie można wprawdzie rozpatrywać w kategorii bezwzględnej niezależności uczniów. Do pełnej samodzielności młodzieży dochodzi się stopniowo. Nam udało się zrobić krok naprzód.

Kolejne pytanie, jakie zadaliśmy, dotyczyło zasady partnerstwa na styku nauczyciel - uczeń. Okazało się, że mamy wielu nauczycieli, którzy dają uczniom szansę samodzielnego organizowania życia w klasie, podejmowania decyzji i stwarzają warunki szczerzej, swobodnej dyskusji na różne tematy.

Według Antoniego Smolańskiego wprowadzanie zasady partnerstwa w kontakty nauczyciel - uczeń udaje się tylko tym nauczycielom, którzy są spontaniczni, prezentują siebie takimi jakimi są, którzy traktują ucznia poważnie, widząc swoją odpowiedzialność za jego rozwój psychofizyczny. Tacy nauczyciele mają szansę pozyskania uczniów do realizacji złożonych celów.

A jak przedstawiają się stosunki interpersonalne między rodzicami i nauczycielami? Ankiety udowodniły, że istnieje ogromne zapotrzebowanie rodziców na partnerstwo w kontaktach ze szkołą. Wypowiedzi rodziców dostarczyły uwag o tym, co należy zmienić, aby szkoła była przez nich pozytywnie oceniana.

Zdaliśmy sobie wreszcie sprawę z tego, że dopóki stosunkom między rodzicami i szkołą towarzyszyć będzie atmosfera wzajemnych pretensji i żalów, dopóki właściwa współpraca nie będzie możliwa. Staramy się więc na zebraniach komitetu rodzicielskiego zapoznawać rodziców z założeniami i realizacją programu wychowawczego szkoły, z jej osiągnięciami w różnych dziedzinach, z wymaganiami wobec uczniów, z planowanymi i realizowanymi wydatkami.

Udało nam się pozyskać dużą grupę rodziców, którzy aktywnie pracują na rzecz szkoły. Pomagają w pozyskiwaniu środków finansowych, w organizowaniu imprez klasowych i ogólnie szkolnych.

Do najaktywniejszych osób, którym chcielibyśmy podziękować za pośrednictwem Redakcji należą: p. A. Barczak, p. J. Banasik, p. Wl. Burchacz, p. W. Jarosiewicz, p. D. Lademann, p. J. Michalak, p. E. Miętkiewicz, p. H. Piłka, p. J. Piotrowicz, p. B. Rogowska i wielu innych.

Anonimowe wypowiedzi nauczycieli stały się także źródłem cennych informacji dla dyrekcji szkoły. Pomagają one właściwie ułożyć wzajemne stosunki w gronie pedagogicznym.

Ankiety uświadomiły nam wszystkim, że stosowanie zasady partnerstwa udało nam się zaledwie zapoczątkować. Droga do jej pełnej realizacji będzie długa i trudna. Trzeba będzie zapobiegać dominacji wśród wszystkich grup tworzących środowisko szkol-

ne. Nauczyciele powinni wnikliwiej wsłuchiwać się w glosy uczniów i rodziców, inicjować współpracę. Rodzice muszą starać się lepiej poznać szkołę i ściślej z nią współpracować w wychowaniu swoich dzieci.

Wszyscy powinniśmy pamiętać, że: "partnerstwo to materia niezwykle delikatna, wrażliwa, złożona i niustannie zagrożona"

artykuł przygotowała M.V.

1. "Pedagogika Celestyna Freineta - dzieło i inspiracja" pod red. Wandy Frankiewicz, ODN, Gdańsk, 1989

2. "Osobowość współczesnego nauczyciela", A. Szysko - Bohusz, PAN, Kraków, 1982

Od red:

Konkursy na dyrektorów szkół - patrz str 11

Autoshow zaprasza

Ramowy system prostowania nadwozi samochodowych.

W naszym mieście jest mnóstwo warsztatów, które zajmują się naprawą samochodów. Swoje usługi wykonują na ogół solidnie i fachowo.

Przedstawiam Warsztat Samochodowy "AUTOSHOW", mieszczący się przy ulicy Sienkiewicza 37 (wjazd od ul. Żwirki i Wigury), przed którym zawsze stoi mnóstwo zachodnich samochodów.

Przeprowadziłem rozmowę ze współwłaścicielem warsztatu p. Andrzejem Roszkowskim, o zakresie świadczonych usług. Warsztat ten istnieje od czerwca 1991 r. i zajmuje się głównie naprawą nadwozi po wypadkach przy użyciu ramy prostującej firmy CELETTE.

System ten (na zachodzie rozpowszechniany od 1953 r.) pozwala na wytyczenie fabrycznych punktów bazowych za pomocą przymiarów kątowych i wysokościowych, indywidualnych dla każdej marki samochodu. Dzięki naciągnięciu nadwozia do kilkunastu najważniejszych punktów uzyskuje się pierwotny, fabryczny jego kształt. System gwarantuje najwyższą jakość naprawy mocno uszkodzonych i zdeformowanych po wypadkach pojazdów.

Tak naprawiony samochód nie zdziera nadmiernie opon, nie ściąga, ma prawidłową sylwetkę i kształt. System "RSPNS" to gwarancja solidnej i dokładnej odnowy samochodu. Zastąpi on z pewnością dotychczasowy sposób rozciągania nadwozi łańcuchami "na oko" fachowca.

Do naprawy przyjmowane są tylko samochody zachodnie, a przede wszystkim:

BMW, OPEL, VOLKSWAGEN oraz inne samochody niemieckie. Początkowo warsztat przyjmował zlecenia jedynie od klientów z RFN, dla których usługa ta była KORZYSTNA FINANSOWO, bo o 50% niższa niż we własnym kraju, nato-

miast jakość bardzo wysoka.

Obecnie AUTOSHOW przyjmuje zlecenia od wszystkich klientów w kraju. Na życzenie samochody do naprawy firma holuje własnym transportem, a ocenę kosztów naprawy wykonuje bezpłatnie.

A więc, miły Czytelniku, jeżeli miałeś wypadek i martwisz się o naprawę swojego samochodu - to skorzystaj z fachowców i wysokim poziomie usług Warsztatu "AUTOSHOW", który mieści się w Rumi przy ulicy Sienkiewicza 37 (wjazd od ulicy Żwirki i Wigury).

Tel. 71-21-22. Czynnny od poniedziałku do piątku w godz 7³⁰-16³⁰.

AUTOSHOW gwarantuje:

- najwyższą jakość naprawy nadwozi,
- samochód po naprawie powraca do stanu fabrycznego,
- dostawę części do naprawianego samochodu - samochody europejskie - 7 dni, inne - 14 dni,
- kompleksową naprawę samochodów powypadkowych,
- naprawę samochodu (prostowanie nadwozia + lakierowanie) w ciągu 14 dni.

Z TEGO WARSZTATU W JEDZIESZ SAMOCHODEM TAKIM JAK Z FABRYKI!

Marek Lubowiecki



fot. K.K.

Ten opel też wróci na szosy tekst sponsorowany



Ratuszowa Kleka

Zarząd Miasta Rumi ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora:

1. Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Franciszka Zubrzyckiego
2. Szkoły Podstawowej Nr 3
3. Szkoły Podstawowej Nr 4 im. Janusza Korczaka
4. Szkoły Podstawowej Nr 6 im. Aleksandra Majkowskiego
5. Szkoły Podstawowej 1000 - lecia im. Obrońców Wybrzeża
6. Szkoły Podstawowej Nr 8 im. wiceadmirała z. Studzińskiego
7. Państwowego Przedszkola Nr 1
8. Państwowego Przedszkola Nr 2
9. Państwowego Przedszkola Nr 3
10. Państwowego Przedszkola Nr 4
11. Państwowego Przedszkola Nr 5
12. Państwowego Przedszkola Nr 7
13. Państwowego Przedszkola Nr 8
14. Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej

Kandydat na stanowisko winien spełniać następujące warunki:

- posiadać kwalifikacje pedagogiczne i co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze zajęć,
- posiadać wykształcenie wyższe (dla szkół podstawowych) i wyższe lub pomaturalne (dla przedszkoli i Placówki).

Oferty powinny zawierać:

1. potwierdzony kwestionariusz osobowy,
2. odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje zawodowe,
3. życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej,
4. opinie z ostatnich 5 lat pracy,
5. ogólną koncepcję kierowania szkołą, przedszkolem,
6. świadectwo zdrowia potwierdzające możliwość zdrowotną do zajmowania stanowiska kierowniczego.

Oferty należy składać w terminie **do dnia 12 lutego 1992 r.** (osobiście) w Wydziale Oświaty, Wychowania, Kultury, Kultury Fizycznej i Zdrowia Urzędu Miasta Rumi, ul. Sobieskiego 7 (pokój 213). Bliższe informacje - tel.: 71-08-87.

*

W związku z zainteresowaniem mieszkańców sprawą wykupu nieruchomości przez dotychczasowych użytkowników wieczystych Urząd Miasta wyjaśnia:

Ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (j.t. Dz.U. z 1991r Nr 30 poz. 127) i wydane na jej podstawie Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1991 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U.Nr 72 poz. 311) wprowadziła nowe rozwiązanie, polegające na możliwości odkupienia przez użytkownika wieczystego gruntu oddanego mu pierwotnie w użytkowanie wieczyste. Dopuszczalna jest więc możliwość zawierania umów o oddanie gruntów w użytkowanie wieczyste z zastrzeżoną od razu w umowie opcją przyszłego wykupu na własność. Możliwość wykupu dotyczy również prawa użytkownika wieczystego ustanowionego przed 5 grudnia 1990 r.

Nie oznacza to jednak obowiązku sprzedaży przez gminę na własność użytkownikowi wieczystemu posiadanych przez niego gruntów. Decyzję o sprzedaży w każdym przypadku podejmuje Rada Miasta biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, a przede wszystkim przeznaczenie tego terenu w planie zagospodarowania przestrzennego miasta.

W wypadku sprzedaży nieruchomości użytkownikowi wieczystemu tej nieruchomości na poczet ceny nabycia zalicza się wniesioną przez niego pierwszą opłatę roczną zrewaloryzowaną na dzień zawarcia umowy sprzedaży. Jeżeli użytkownik wieczysty wniósł opłatę za cały okres użytkowania wieczystego lub za część tego okresu, na poczet ceny nabycia zalicza się część wniesionej przez niego opłaty odpowiadającej niewykorzystanemu okresowi użytkowania wieczystego, zrewaloryzowaną na dzień zawarcia umowy sprzedaży. W waloryzację dokonuje się stosując wskaźniki określone w 6 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1991 r. w sprawie zasad i trybu rozliczeń w razie zwrotu wywłaszczonych nieruchomości (Dz.U.Nr 72 poz. 315). Cena sprzedaży powinna być wpłacona przez nabywcę najpóźniej w dniu zawarcia umowy. Na wniosek nabywcy cena sprzedaży może być rozłożona na raty roczne, płatne przez okres do 10 lat. Raty roczne są oprocentowane. Wysokość oprocentowania określa umowa stron. Raty oraz oprocentowanie są płatne z góry w terminie do 31 marca każdego roku. Roszczenia gminy z tego tytułu podlegają zabezpieczeniu hipotecznemu.

Opłaty dodatkowe

Jeżeli z planu zagospodarowania przestrzennego, umowy lub decyzji wynika obowiązek rozpoczęcia lub zakończenia zabudowy gruntu w określonym terminie bądź też obowiązek innego zagospodarowania gruntu, po bezskutecznym upływie takiego terminu Zarząd gminy w odniesieniu do gruntów stanowiących własność Gminy może wprowadzić dodatkowe opłaty roczne, niezależnie od opłat rocznych wynikających z przepisów ustawy i przepisów o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Za rozpoczęcie zabudowy uważa się wykonanie fundamentów.

Wysokość dodatkowej opłaty rocznej wynosi 10% ceny gruntu za pierwszy rok po upływie terminu zabudowy lub innego zagospodarowania określonego w planie zagospodarowania przestrzennego, umowie lub decyzji. Za każdy następny rok po upływie tego terminu opłata podlega zwiększeniu o dalsze 10% ceny gruntu. Za cenę gruntu uważa się cenę, od której ustala się opłaty roczne z tytułu użytkowania wieczystego, zarządu lub użytkowania. Opłaty ponoszą użytkownicy wieczysti, zarządcy lub użytkownicy gruntów (dotyczy to użytkowników gruntu, gdzie użytkowanie ustanowiono przed dniem 5 grudnia 1990 r). Opłaty ustala się w drodze decyzji, w której określa się termin wnoszenia opłat. Obowiązek ponoszenia opłat dodatkowych powstaje z dniem 1 stycznia roku następnego, po bezskutecznym upływie terminów zabudowy bądź innego zagospodarowania gruntów, określonych w planie zagospodarowania przestrzennego, umowie lub decyzji. Opłaty wnoszą się w terminie do dnia 31 marca każdego roku.

Nie pobiera się opłat dodatkowych w wypadku:

- 1) niewybudowania urządzeń technicznych na obszarze, na którym grunt jest położony, jeżeli do wybudowania tych urządzeń była zobowiązana Gmina, a ich brak uniemożliwia korzystanie z obiektów wznoszonych na gruncie zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, umową lub decyzją,
- 2) zgłoszenie przez osoby uprawnione (tj. użytkowników wieczystych, użytkowników i zarządców) Zarządowi gminy wniosku o przejęcie gruntów, które stały się zbędne dla tych osób.

Ponadto umowy o użytkowanie wieczyste gruntów mogą być rozwiązane przed upływem okresu na który umową zawarto.

Rozwiązanie umowy o użytkowanie wieczyste, odebranie gruntów stanowiących własność gminy następuje decyzją Zarządu Miasta zgodnie z dyspozycją art. 240 Kodeksu Cywilnego. Umowę tą można rozwiązać w przypadku jeżeli użytkownik wieczysty korzysta z gruntu w sposób oczywiście sprzeczny z jego przeznaczeniem określonym w umowie, w szczególności jeżeli wbrew umowie użytkownik nie wniósł określonych w niej budynków lub urządzeń. Prawo użytkowania wieczystego może być wywłaszczono.

Podstawę prawną niniejszego opracowania stanowi:

- ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (j.t. Dz. U. z 1991 r. Nr 30 poz. 127 ze zm.)
- rozporządzenie RM z dnia 16 lipca 1991 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 72 poz. 311)

"Lubię obrazy niedokończone..."



fot. E. Szreder
Kolejną pasją Hani są skrzypce

Hanna Szreder. Z Rumią związana jest od dziecka. Ma 24 lata a na swym koncie pierwsze sukcesy artystki - malarki, pianistki, przed nią kto wie... prawdopodobnie wiele utworów do zagrania, wiele płócien do wypełnienia kształtem i kolorem.

W albumie prezentującym jej obrazy odnajduję recenzje z wystawy zorganizowanej dwa miesiące temu w Dortmundzie. Kilka tytułów wschodniemieckiej prasy lokalnej ("Ruhr-Nachrichten", "Westdeutsche Allgemeine Zeitung", "Westfälische Rundschau" i inne) zamieściło bardzo pochlebne recenzje. Hania z zażenowaniem twierdzi, że jest w nich wiele przesady. Jednak przytoczę niektóre:

"Trudno w to uwierzyć, że są to pierwsze prace, które pokazuje na swej wystawie hanna szreder [...]. Mieszając, przeobraża farby w akasmitne, pastelowe tony. Przemawia z tych prac dużo radości, ale również kawalek romantyczności. Ma skłonności do wielostronności, maluje i gra. Od 1987 r. rozpoczęła studia muzyczne, które kontynuuje teraz w Dortmundzie w klasie fortepianu u prof. Prlla..."

*

"...Obrazy przedstawiają krajobrazy polskie, sceny morskie, zagłówek na tle morza, motywy, które wyrażają tęsknotę za krajem, wcześniejsze przeżycia [...]"

*

"...Przypominają atmosferą obrazy Caspara Davida Friedricha [jeden z wybitniejszych malarzy romantyzmu - przyp. WK], są jakby przeskokiem z romantyzmu w nowoczesność i nie są przez to mniej uczuciowe..."

Wiesława Klawiter: - Studiujesz muzykę, a jak doszło do twojej przygody z malarstwem?

Hanna Szreder: - Malarstwo to mój eksperyment ze sztuką. Zaczęło się całkiem niedawno i banalnie. Na lekcjach z literatury muzyki, przy słuchaniu długich utworów klasycznych, odwzorowywałam portrety kompozytorów z podręcznika szkolnego. Z tymi rysunkami trafiłam do pana A. Zwary. Chciałam mieć portret. Przy przypadek zerknął w moje rysunki, a potem dał mi dwa pędzle, komplet farbek i od tej pory mama ściga mnie za ślady farb w mieszkaniu. Pan Zwara wyposażył mnie w pierwsze przybory malarskie. Postąpił jak mecenas. Portret musiałam, oczywiście, namalować sama. Do tej pory pamiętam małpę - maskotkę przytrzymującą z góry jego sztalugę.

WK: - Portret powstał, a co za nim?

HSz: - Zaczęło się od portretów ołówkiem, szkiców i obrazów olejnych koni, akwarelek z krajobrazami. Wykonałam też kopię "Calunu turyńskiego". Według mojej mamy jest tak przenikliwy, że nie może przy nim spać. Najwięcej mam obrazów o tematyce marynistycznej malowanych w Dębku również z abstrakcyjnymi motywami, z martwą naturą, trochę grafiki piórkiem.

WK: - Grasz na fortepianie, uczysz się gry na skrzypcach i malujesz. Jak widzisz te dyscypliny obok siebie?

HSz: - Jest między nimi pewna różnica. Muzyka to coś, co trwa dopóki tworzę, potem zostaje jako wrażenie, pamięć uczucia. Malowanie - choć zdradza się w nim masza niedoskonałość jest to coś, co zostaje jako trwałe. Bardzo lubię obrazy nie dokończone, zostawiają margines i dla mnie i dla odbiorcy.

WK: - Jeden z obrazów to paleta farb jako element koncertującego fortepianu. Zauważyłam, że go szczególnie lubisz...

HSz: - Tak, rzeczywiście go lubię... Myślę, że to coś wspaniałego móc odczuwać podczas tworzenia symbiozę sztuk. Zarówno przy granii, jak i malowaniu powinny tony, odcienie dźwięczeń i promieniować. Harmonia to nie tylko termin muzyczny, podobnie jak kolory mogą być ciepłe, zimne itp.

WK: - Jak to się stało, że studiujesz w Niemczech?

HSz: - Studia na Akademii Muzycznej w Gdańsku przerwałam po dwóch latach. Przez przypadek o charakterze rodzinnym miałam możliwość podjęcia studiów za granicą. Czuję, że jest to dla mnie mowa forma poznania, nie tylko wąskiej dyscypliny jaką jest muzyka. Wtedy jeszcze tak nie doceniałam tych nowych doświadczeń, nowych form pracy, możliwości obcowania z inną kulturą, językiem, mentalnością, jak obecnie. Mój profesor Olivier Messiaen jest jednym z ostatnich uczniów Artura Rubinsteina. Poza dydaktyką na uczelni koncertuje w różnych krajach, często w Paryżu. Ma od 80 do 100 koncertów rocznie. Cenię też sobie pracę z Raymondem Trouard. Jednak, gdy patrzę z perspektywy na studia w Polsce, zauważam, że nie mamy czego się wstydzić. Mają one wysoki poziom. Wiele zawdzięczam tym pierwszym latom edukacji, choć myślę, że przy autentycznej pracy łatwiej wyróżnić się za granicą.

WK: - A jak postrzegasz studentów i życie studenckie w Niemczech?

HSz: - Zasadniczo nie różni się od tego, jakie jest w Polsce. Różnice są raczej zewnętrzne. Jaskrawiej ujawniają się wszelkie fobie studenckie i studencka moda. Pozytywną cechą jest duża dbałość o kondycję. Studenci jeżdżą na rowerach, profesorowie dzielnie im dorównują. Wszyscy, jak na nasz polski gust, ubierają się fatalnie. Jest oczywiście typowo studencka, środowiskowa moda: "buty pletwonurka" (bioschuche), kropki intensywnie różowe, zielone, jaskrawe spodnie w paski, luźna wyciągnięta koszula w kwiatki i tym podobne zestawy.

Uczelnia jest zorganizowana w zwartym kompleksie, w formie małego miasteczka studenckiego. Całość jest zintegrowana (przeciwieństwo gdańskich uczelni), tylko wydziały mają oddzielne budynki. Studenci tworzą zgraną grupę bez względu na narodowość. Pokazują grupę stanowią Koreańczycy i Japończycy. Czuję się tam dobrze. Jedną z młodych poetek niemieckich napisała cykl wierszy do moich obrazów.

WK: - Jak sobie radzisz finansowo?

HSz: - Nie jest lekko, choć dostaję stypendium. Bardzo drogie jest utrzymanie mieszkania. Pomaga mi mama, dorabiam lekcjami gry na fortepianie, czasami sprzedaję obrazy. Tam też trzeba sobie radzić.

WK: - Jakie masz plany na przyszłość?

HSz: - Bliżej nieokreślone...

WK: - Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych, określonych pędzlem i klawiaturą sukcesów.

Opracowała: Wiesława Klawiter



Abstrakcja na temat muzyczny

Studniówka



fot. E. Szreder

Tylko raz jest sto dni do matury...

Tylko raz taka gala...

Tylko raz taka młodość...

Taka noc w życiu każdego maturzysty jest tylko jedna. Wyczekiwana przez bez mała cztery lata przychodząc uświadamia, że jeszcze tylko 100 dni, matura i... żegnaj szkole. W tym roku te 100 dni do matury wypadło 26.01. Ponieważ tak mało kto jest przyzwyczajony, do balowania w nocy z niedzieli na poniedziałek dokonaliśmy małej korekty i 24.01. w hotelu FALTOM zorganizowaliśmy stu/ dwu/ dniówkę. O godz. 20-tej zabawę rozpoczął tradycyjny polonez odtąńczony w sali restauracyjnej przez maturzystów i ich osoby towarzyszące. Trudny tańca zrekomponowane zostały lampką szampauna, która czekała na każdego uczestnika zabawy przy zejściu do night-clubu. Ponieważ głodny Polak to zły Polak, więc najpierw zjedzone zostało to, co zasewowała nam obsługa Hotelu, a później dopiero rozpoczęła się właściwa zabawa. Uczniowie płąsali w night-clubie, profesorowie na dancingu. "Na dole" tańczono wszystkie najnowsze przeboje, "na górze" - przeboje "z myszką" - repertuar został dostosowany do gustów bawiących się. Co jakiś czas wodzirej wybierał w drodze konkursu najlepsze tańczących, najzręczniejszych. Pokazał nam również (ale niestety nie wylumaczył) jak z serwetki przy pomocy czarnej magii wykonać banknot 100-tysięczny. Po jednym z

konkursów "nakarmieni" zostaliśmy lodami, kilka godzin później na stół wjechała zupa i patery z zimnymi zakąskami. Aby zamknąć opis strony kulinarnej dodam jeszcze, że mieliśmy do dyspozycji kawę i napoje zimne. A jeżeli komuś czegoś brakowało - mógł to sobie zamówić w czynnym całą noc barku. Ponieważ apetyt rośnie w miarę jedzenia im bliżej było końca, tym bawiono się lepiej. Pisząca te słowa wytrzymała jednak "tylko" do 5.30. (zabawa trwała jeszcze przez dwie i pół godziny) - zmęczenie wzięło górę nad chęcią zabawy. Wychodząc szczerze podziwiałam tych, którzy dopiero wtedy pokazali, jakie pokłady energii w nich drzemia (mam na myśli nie tylko uczniów). Chociaż ta noc tak szybko minęła, mamy z niej wspaniałą pamiątkę. Impreza była filmowana, a efekt tego filmowania przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania: trzy godziny doskonałego filmu, dzięki któremu będziemy mogli przeżywać nasz bal tyle razy, ile tylko będziemy chcieli - bo jest co wspominać. I za te piękne wspomnienia w imieniu wszystkich czwartoklasistów LO w Rumi Państwu Marii i Tomaszowi Falkowskiemu oraz pani Elżbiecie Gańczarczyk składa Serdeczne podziękowania

Aleksandra Dylejko

Z działalności Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego w Rumi

W okresie jesiennym ub. r. w MDK zorganizowano trzy zabawy taneczne, w których uczestniczyło spore grono osób. Na zebraniu podsumowującym całoroczną działalność w dniu 3 grudnia ub. r. powołano komitet odsłonięcia pamiątkowej tablicy poświęconej przedwojennemu wójtowi Rumi, Hipolitowi Roszczynialskiemu. Został zamordowany przez hitlerowców jesienią 1939 r. w Piaśnicy Tablica zostanie umieszczona na frontowej ścianie budynku rodzinnego byłego wójty przy ul. J. Wybickiego (róg Derdowskiego) Jest to główne tegoroczne zamierzenie naszego oddziału.

7 stycznia br. odbyło się spotkanie opłatkowe członków ZK-P, które tym razem zorganizowano przy kościele NMP Wspomożycielki Wiernych w Rumi. Proboszcz parafii ks. dyr. Jerzy Worek odprawił Mszę św. w intencji członków oddziału podczas której lekcję i modlitwę powszechną czytano po kaszubsku. W kaplicy św. Jana Bosko otwarto wystawę obrazów pt. "Kalwaria Wejherowska" - dzieło naszego członka, Leona Bieszke. Wystawę tę można obejrzeć w najbliższe niedziele, a w przykościelnym kiosku kupić książki o tematyce kaszubskiej.

Po obejrzeniu wystawy lamano się opłatkami i śpiewano kolędy (również kaszubskie) w niemal rodzinnej atmosferze. Za przygotowanie spotkania

opłatkowego należą się słowa uznania przede wszystkim pani Beatryce Dawidowskiej.

11 lutego br. w MDK odbędzie się kolejne zebranie ogólne członków oddziału Miejskiego ZK-P w Rumi. Przybędzie ksiądz Z. Kulwikowski, proboszcz z Żelistrzewa, współwykonawca piosenek, pieśni i kolęd kaszubskich, nagranych na kilku wydanych kasetach magnetofonowych. Wygłosi prelekcję na temat "Kaszubi w Kanadzie", połączoną z wyświetlaniem przeźroczy, wykonanych podczas jego pobytu w Kanadzie. Na to zebranie zapraszamy również sympatyków ZK-P, którzy zechcą wstąpić do naszego oddziału.

Czas karnawalowy trwa. Na zabawie kaszubskiej w dniu 17 stycznia przebywała ekipa redakcji "Rodno zemia" z Gdańskiej Telewizji, która filmowała bawiących się uczestników zabawy. Fragmenty tego ukażą się w audycji "Rodno zemia" najprawdopodobniej 7 lutego (lub dwa tygodnie później) w II programie TV o godz. 18³⁰. Niektórzy więc będą mogli w telewizji podziwiać swe zdolności taneczne. Radzę obejrzeć i zapraszamy również na kolejną zabawę (tym razem bez telewizji), która odbędzie się 21 lutego w MDK. Chciałbym tu zaznaczyć, że na każdej zabawie jest "licytacja", podczas której można tanio przelicytować i nabyć nieraz wartościowe przedmioty. Na najbliższej zabawie wystawione będą do licytacji dwa obrazy naszych rumskich artystów malarzy: Leona Bieszke i Alfonsa Zwary. Przekazali je bezpłatnie a dochód z licytacji przeznaczony będzie na pokrycie kosztów związanych z wykonaniem tablicy H. Roszczynialskiego.

Zapraszamy!

Józef Lanc

Rumski oddział ZChN zwrócił się do nas z prośbą o opublikowanie niniejszego apelu.

Gdańskie Porozumienie na Recz Obrony Życia

Wobec zjawiska upowszechniania pornografii nie są obojętne środowiska społeczne skupione w Gdańskim Porozumieniu na Recz Obrony Życia. Zapraszamy do zapoznania się z naszą petycją w tej sprawie kierowaną do Pana Prezydenta R.P. Lecha Wałęsy. Jeśli jej treść jest zgodna z Państwa odczuciem prosimy o podpisanie petycji i przesłanie jej Panu Posłowi Alojzemu Szablewskiemu (ZChN) na adres: Sejm R.P. Warszawa, ul. Wiejska 6, nr skrytki 373. Pan Posel oświadczy przekazać listy z podpisaniami Panu Prezydentowi.

W ostatnich latach wzrasta lawinowo upowszechnianie w środkach masowego przekazu treści pornograficznych, okrutnych i wulgarnych. Proces ten zapoczątkowany przed kilku laty i zmierzający do dezintegracji i demoralizacji społecznej, po załamaniu rządów komunistycznych nie skończył się, ale nasilił jeszcze bardziej.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa List Otwarty

Upowszechniane za pomocą treści pornograficznych wzory zachowań sprzyjają odrzucaniu pozytywnych norm moralnych i obyczajowych, niszczeniu wrażliwości i poczuciu przyzwoitości, zachęcają do konsumpcyjnego traktowania innych ludzi i pogardzania nimi. Treści te są istotnym czynnikiem wzmagającym patologię społeczną oraz niweczą wysiłki rodziców i wychowawców, chcących pomóc młodzieży w takim przeżywaniu płciowości, które będzie sprzyjało w budowaniu trwałej i wyłącznej więzi, a tym samym właściwie przysposabiali do życia w rodzinie.

Nasze prawo zakazuje rozpowszechniania pornografii (art. 173 Kodeksu Karnego, art. 140 Kodeksu Wykroczeń), lecz nie jest respektowane. Organy mające obowiązek jego przestrzegania nie spełniają swojej roli. Nie są respektowane konwencje międzynarodowe, w których zobowiązaliśmy się do przeciwdziałania upowszechnianiu pornografii. W kontekście tego zjawiska podkreślić trzeba ignorowanie Konstytucji RP, która mówi o szczególnej ochro-

nie małżeństwa i rodziny, a także trosce państwa o wychowanie młodego pokolenia. (art. 5 pkt. 7, art. 79 pkt 1).

W tej sytuacji bardzo prosimy Pana Prezydenta o podjęcie skutecznego przeciwdziałania upowszechnianiu treści nieobyczajnych. Pragniemy, aby prawo było przestrzegane, a ochrona rodziny nie była martwym hasłem. Tak pożądanym pluralizm nie oznacza zgody na swawolę i deprawację społeczeństwa pod pretekstem wolności wypowiedzi. Pragniemy wolności, która nie może być jednak stawiana na równi z rozwiązłością. Jesteśmy za tolerancją i oczekujemy, że nie będą narzucane nam, naszym dzieciom i rodzinom, pornograficzne treści i dewiacyjne wzory zachowań.

GABINET INTERNISTYCZNY EKG

DR MED. Jarosław Krzyżak

*specjalista chorób wewnętrznych,
medycyny morskiej i tropikalnej*

Rumia, ul. Świętojańska 14B.

PRZYJMUJE CODZIENNIE

z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

w godz 17⁰⁰ do 18⁰⁰.

WIZYTY DOMOWE - zgłaszać:

tel. 52-63-45 w godz 8⁰⁰ - 13⁰⁰

tel. 20-62-04 w godz 8⁰⁰ - 16⁰⁰

tel. 26-59-32 po godz 20⁰⁰

oraz w godz przyjęć gabinetu

Uwaga urlop !
25.01 - 9.02

*choroby serca, naczyń,
nadciśnienie, cukrzyca, inne*

EKG z opisem na miejscu

Mini komputer
produkcji szwajcarskiej
do pomiaru faz płodności
i niepłodności

BIOSELF[®]
WSKAŹNIK
PŁODNOŚCI

APTEKA
Rumia, ul. Starowiejska 4A

PRACOWNIA PROJEKTOWA

Projektowanie, kosztorysowanie,
kreślenie

sieci zewnętrznych i instalacji
wewnętrznych wody,
kanalizacji sanitarnej i desz-
czowej, gazu, centralnego
ogrzewania, ciepłej wody
oraz instalacji wentylacyjnych
Rumia, ul. Gdańska 45/39
tel.: 71-82-55

Prywatny Gabinet Ginekologiczny

lek.med. **E. Ostrowska**
- Ciskowska

zajmuje się profilaktyką
i leczeniem chorób kobiecych,
prowadzeniem ciąży

przyjmuje:

wtorek, piątek 16⁰⁰ - 17⁰⁰

gabinet poradni K Przychodni Rejonowej nr 1
Rumia, ul. Derdowskiego 24

PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY

lek. specjalista

Jacek GARGANISZ

w por. ogólnej nr 2

Rumia Janowo, tel.: 71-26-66, pok 213

pn od 15⁰⁰ - 18⁰⁰

wt od 15⁰⁰ - 17⁰⁰

czw od 10⁰⁰ - 12⁰⁰

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH OSTATNIA POSŁUGA

RUMIA, Wybickiego 20
codziennie 8⁰⁰ - 16⁰⁰
sobota 8⁰⁰ - 13⁰⁰

tel.: 71-23-33 całą dobę

Pełny zakres usług pogrzebowych

*formalności cywilno - kościelne
i cmentarne * kwiaty * wieńce
wiązanki * trumny * transport -
tanie (cały kraj) * przewozy autoka-
rem*

HURTOWNIA "LOKO"

oferuje cukier w cenach
hurtowych i półhurtowych

aktualnie 4.900,- za 1 kg

Rumia-Wybudowanie, ul. Długa 3

(od Dębogórskiej
w okolicy oczyszczalni)

tel.: 71-17-75

możliwość dostawy na zamówienie

Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe

PLAST METAL RUMIA

ul. Parkowa 8, 84-230 Rumia, Zygmunt Pałasz

tel.: 71-10-93 fax: (058) 71-22-82

Bank Spółdzielczy 84-230 Rumia Nr konta 919-399-31248-136-61

Przetwórstwo Tworzyw Sztucznych w zakresie:

■ Artykuły reklamowe i biurowe z możliwością sitodruku:

- albumy do zdjęć
- klasery na wizytówki
- teczki na akta
- torby reklamowe
- w/g wzoru itp.

■ Skup przewodów energetycznych
oraz metali kolorowych

■ Produkcja i sprzedaż anten telewizyjnych



PLAST-METAL

KM ZAPRASZA DO SWOICH SKLEPÓW

Rumia, ul. Wybickiego 2

CUKIERNIA

9⁰⁰-18⁰⁰

DELIKATESY

7⁰⁰-18⁰⁰

STYLE

10⁰⁰-18⁰⁰

CZYNNE W NIEDZIELĘ!

posiadają w sprzedaży:

- Humana 0
- Humana 1
- Humana 2
- Humana bananowa

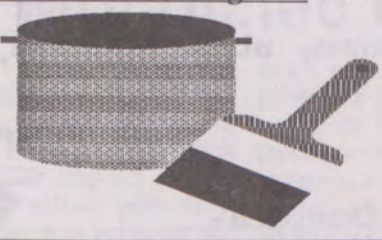
Zapraszamy

Madera

sklep 1001 drobiazgow ul. Starowiejska 4A

Poleca:

- art. elektryczne
- gosp. domowe
- farby:
 - emulsyjne
 - kredowe
 - olejne
- lakiery



rozpuszczalniki
oraz inne artykuły
branży przemysłowej

Zapraszamy:
codziennie
od 10⁰⁰ do 18⁰⁰
tel.: 71-31-64

Naprawa,
czyszczenie
pieców gazowych,
montaż filtrów gazowych
Marian Kopicki
Rumia, tel.: 71-15-26
ul. Piłsudskiego 2

**GABINET CHOROÓB
WEWNĘTRZNYCH**
specjalista chorób wewnętrznych
WIESŁAW ILCZYSZYN
badanie kierowców
Rumia, ul. Sabata 12
Szk. Podst. nr 2, I piętro
czynny: piątek 17⁰⁰-18⁰⁰

FOTO-MIRA
Rumia, ul. Dąbrowskiego 6
tel.: 71-05-71
Świadczy usługi w zakresie fotografii:
Artystycznej
Pamiątkowej
Dokumentowej
Reportażowej
Reklamowej
Amatorskiej
Prace amatorskie w ciągu 1 godziny.
Zdjęcia paszportowe, dowodowe,
legitymacyjne, dyplomowe
w ciągu 3 MINUT
Sprzedaż wszystkich rodzajów filmów.
Aparatów fotograficznych
Albumów do zdjęć
Lamp błyskowych
Najniższe ceny!
Wszystkie zdjęcia na
doskonałym papierze FUJI
Filmy zakupione u nas
wywołujemy bezpłatnie
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

**LEKARZ
STOMATOLOG
G. MIELCZAREK-
-BOGUCKA**
- zachodnie materiały
- protetyka
- ekstrakcje
gabinet czynny:
poniedziałki 17⁰⁰-20⁰⁰
czwartki 17⁰⁰-20⁰⁰
soboty 12⁰⁰-16⁰⁰
Rumia, ul. Gen. Hallera 9A
(w podwórzu)

Nowo otwarta księgarnia
Literka
(ul. Gdańska, naprzeciwko PEWEXU)
zaprasza
rodziców i ich milusińskich
codziennie 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sobota 10⁰⁰ - 13⁰⁰
oferuje w dużym wyborze:
- atrakcyjne pozycje książkowe
dla dzieci i dorosłych
- artykuły papiernicze
- zabawki
UWAGA !!!
ceny przystępne
(konkurencyjne)

**Prywatne
Gabinety
Specjalistyczne**
z siedzibą
w Przychodni
Rejonowej Nr 2
w Rumi Janowie,
ul. Gdańska 20

Lekarz stom.

**Alicja Biniecka -
-Czaplewska**

wtorek i czwartek 19⁰⁰ - 20⁰⁰

Lekarz stom.

**Joanna
Romanowska**

czwartek i piątek 16⁰⁰ - 19⁰⁰

Specjalista ginekologii
i położnictwa,
cytolog
Lek. med.

**Remigiusz
Skrzypiec**
poniedziałek i czwartek 17⁰⁰ - 18³⁰

*Kwiaty, wiązanki oko-
licznościowe, świerkowe
oraz ze sztucznych kwia-
tów. Wieńce i wiązanki
pogrzebowe z dostawą.*

"KWIACIARNIA"
Rumia, ul. Górnicza 23,
tel.: 71-06-12
Czynna codziennie 10⁰⁰ - 18⁰⁰
Wykonujemy zamówienia z dostawą
do domu.

Ogłoszenia drobne

- Remonty mieszkań, kompleksowe: malowanie, tapetowanie, glazura, terakota, boazeria, zabudowy, tel.: 20-49-12
- Garaż do wynajęcia, Rumia, ul. Matejki, tel.: 20-91-75
- Wypożyczalnia sukien ślubnych krajowych i zagranicznych, Rumia, ul. Chmielna 2A
- Kuchnie gazowe, wiszące piece gazowe, junkersy, termy gazowe, części gazowe, bojler elektryczny i pompy CO kupisz w składzie "Lenmet", Rumia, ul. Kamienna 30, tel.: 71-16-41, zabezpieczamy dostawę do domu
- Pomoc drogowa czynna całą dobę, tel.: 71-45-55, CB: 11-96
- Nowo-otwarty punkt "Śnieżka", Rumia, ul. 1-Maja 4B, tel.: 71-16-48, pranie, maglowanie, czyszczenie chemiczne
- Sprzedam cegłę z rozbiórki, Sopot, ul. 3-Maja 56, tel.: 51-27-43 wew 28

Ceny ogłoszeń:

- ramkowe 1cm² - 3.000,- min 6x5 cm
- drobne - bezpłatne

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada

Ogłoszenia przyjmuje "Chromatografia", ul. Wybickiego 10, tel.: 71-00-66

Ośrodek Szkolenia Kierowców

"Widrol"



■ Przyjmujemy zamówienia na kurs wszystkich kategorii: A, B, C, D, T, E i motorowery wg nowego systemu szkolenia i egzaminowania.

■ Posiadamy podręczniki z najnowszymi testami.

- Biuro: - Rumia ul. Grunwaldzka 37 tel. 71-04-80
- Szkoła Postawowa nr 2
- Dom Kultury "Janowo"

Gdynia - Cisowa

- Technikum Tworzyw Sztucznych

Gdańsk

- CKUMiE ul. Augustyńskiego 1

Gdańsk - Osowa

- Szkoła Podstawowa

Szkolimy obcokrajowców!

Gabinet chorób wewnętrznych

(EKG, badania na prawo jazdy)

czynny: wtorek godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰
czwartek godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰

25% Rumia, ul. Chodkiewicza 10 (ok. 300m za CPN-em w Rumii)

Pacjenci zgłaszający się z jednym kuponem płacą 25% taniej

kupon



Zaprasza

Pracownia biżuterii artystycznej
Chaim

Rumia, ul. Starowiejska 6, tel.: 71-05-

Pracownia Futer

*Pracownia Kapeluszy Damskich -
- Bieleźniarstwo*

Sklep z odzieżą dla Pań, Panów i Dzieci



Duży wybór nakryć głowy dla Panów



**Zapraszamy codziennie 10⁰⁰-18⁰⁰,
soboty 10⁰⁰-14⁰⁰**

Naprawa pralek oraz sprzętu gospodarstwa domowego

Adam Pruszyński

ul. Gdańska 4, tel.: 71-84-80
naprawy gwarancyjne "ZELMER"

- Kompleksowe remonty mieszkań,
 - od wymiany stropów
 - do pogłębiania piwnic fundamentami zbrojonymi,
- naprawy hydrauliczne,
- kładzenie glazury i terakoty,
- prace murarsko-tynkarskie itp.



wykonuje:

Przedsiębiorstwo Ogólnobudowlane

"Konbud"

Sopot, ul. 3-Maja 56
tel.: 51-27-43 w 28

Zakład Konserwacji Samochodów

z ulicy Hutniczej 11D w Gdyni
wznawia działalność w Rumianowie
przy ul. Stoczniovców 2B
(obok Gjamexu)

Świadczymy usługi:

- pełna konserwacja samochodu,
- mycie podwozia i silnika,
- wymiana oleju

Usługi

MALARSKIE

- mieszkania
- elewacje
- tapetowanie

Jan Meronk

Rumia, ul. Żeromskiego 26
tel.: 71-06-93

LEMAR

- drzwi i okna
- aparaty telefoniczne
- faxy i kserokopiarki firmy "RICOH" (posiadają homologację)
- gotowe zaprawy budowlane
- okładzina ścienna z korka
- kleje, farby, bejce, narzędzia
- wyroby z wikliny

Sklep firmowy:

róg Dąbrowskiego i Piłsudskiego
tel.: 71-13-42



Purtk na drogach i bezdrożach Rumi

Mój ojciec chrzestny

Przydział jaki otrzymałem od władzy nadrzędnej brzmiał: mój głupi, trzeciorderny diabeł, Purtku, w okolicach 54°18' szerokości i 18°22' długości geograficznej, oczywiście na półkuli północnej, masz trwać i dostarczać nam grzeszne dusze. I tak, zapomniawszy od wieków przez piekielną maszynę i piekielną nomenklaturę trwam na tym stanowisku bacznie obserwując Rumię i okolicę.

Odkrywcami moimi byli początkowo ludzie odziani w skóry zwierzęce niewyprawione (dlatego wymyślono garbarnię, która do dzisiaj skutecznie truje nasz urokliwy strumyczek), później biedni kmiecie, książę Bolesław Krzywousty, książę Mestwin, król Jan III Sobieski, Florian Ceynowa (kłaniam się dyrektorowi szkoły w Gnieździe, Norbertowi Ceynowie, potomkowi doktora Floriana), Derdowski, który widział mnie na drodze do strzewa w stanie zamroczenia alkoholowego.

Istniałem, po prostu istniałem w tradycji ludowej. Zapisy literackie o mnie są raczej skromne, ale interesujące. Kto nie wierzy, niech czyta: "Nasze stroně", "Purtkowe stegny" choćby. Autor jest moim ojcem chrzestnym. Jak mam o nim pisać? Jak mam go przedstawić? Doprawdy nie wiem. Pamiętam go z Łębna, z Leśniewa, ze Starzyna, gdzie po wojnie pracował jako szkólny. Okupacja. Ciężkie czasy nawet dla nas - diabłów, a co dopiero dla dorastającego chłopaka. Pracował wówczas w starzyńskim tartaku, później w batalionach pracy przy Wehrmachcie (normalna droga dziecka kaszubskiego w latach wojny do przetrwania), dalsze losy rzuciły go do Reichu, Belgii, Francji, do Włoch. Nie myślcie, że był w tych krajach jako turysta, ciężko tam pracował. Koniec wojny zastał mojego ojca chrzestnego w Danii, skąd bardzo szybko powrócił do Polski, do tej powojennej biedy, na Kaszuby. Już wtedy zamieszalem mu w bujnej, wiecznie sterczącej kurakiem czuprynie kadyceuszem literatury...

Co tu można o naszych Kaszubach jeszcze powiedzieć, kiedy i tak je dobrze znamy - zastanawiają się starsi; czy warto coś o tym regionie Polski wiedzieć - zastanawiają się młodzi. Otóż warto, ze wszech miar warto. Pasjonaci uczą się naszego dialektu z radia, z telewizji a i w "Gazecie Gdańskiej, w "Dzienniku Bałtyckim" są cykliczne spotkania ze znawcami przedmiotu. Ostatnio wydano taśmę magnetofonową i kasetę video z gadkami, piosenkami i tańcami. Dlatego żałuję, że nasze domy kultury, Wydział Kultury UM dawno już zapomniawszy o podstawowej ich funkcji związanej z kulturą, żałuję że szkoły rumskie w ostatnich dziesięciu latach nie sfinalizowały spotkania z ludźmi regionalnej kultury, a szczególnie z moim chrzestnym ojcem.

A przecież to jedyny w swoim rodzaju gawędziarz z czupryną srebrnych włosów i śmiesznym, równie srebrnym wąsem, ruchliwy niczym rtęć przekonuje słuchaczy na coraz mniej licznych (niestety) spotka-

niach autorskich, przekonuje sąsiadów w okolicach Kościerzyny, że "nasze stron są najlepsze z wszetecznych stroně". Ostatnio trochę mnie, Purtkę, zaniedbuje, ale wyda-je mi się, że nie na długo.

Mój ojciec chrzestny jest przede wszystkim doskonałym pisarzem. Zastanawiam się dlaczego nie ma dalszych wydań książek, które dawno się czytały na śmierć, to jest na makulaturę. A przecież z wielką przyjemnością przeczytałbym jeszcze raz "Purtkowe stegny", wspaniałego "Hany-ska" - "Dzieńby w glogach", "Ciszę", i najpiękniejsze wiersze zrodzone na Wybrzeżu zawarte w zbiorze "Czułość słowa".

Był liczącym się powszechnie prezesem Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich, później zastępcą prezesa do spraw literackich Gdańskiej Oficyny Wydawniczej. Obiecał mi solennie wydanie mojej niewielkiej książeczki - niestety, nie doszło do tego.

Nim przedstawię mojego chrzestnego ojca, pozwólcie państwo, że przy okazji pozdrowię wspaniałą towarzyszkę Jego życia dojrzałego, przesympatyczną Jagusię, przyjaciela, dobrego duszka ich domu w Nowej Karczmie pod Kościerzyną.

Już za kilka dni, 8 lutego, obchodzi mój ojciec chrzestny "dojrzałe urodziny", w myślach choćby złóżmy mu wiązankę skromnych, acz szczerych kwiatów - życzeń. Ja, rumski Purtk, w imieniu wszystkich życzliwych mu Czytelników wysącę kielich czerwonego szampana w Jego towarzystwie.

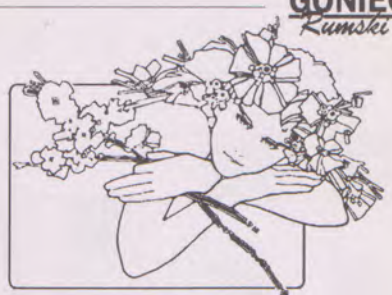
Wszyscy oczywiście domyśliли się, że cały mój felieton poświęcony jest panu Jasiowi Piepcie, podpisującemu się niekiedy jako Staszów Jan.

Pani T. z Urzędu Miasta nie zgadza się z moimi poglądami na temat współczesnej młodzieży; pan K. - robotnik ze Stoczni Komuny Paryskiej i M. - absolwentka Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rumi mają do mnie pretensje, że winnych wychowania młodzieży widzę w Warszawie. W dalszym ciągu potwierdzam, że za wychowanie młodzieży są odpowiedzialni w największym stopniu według kolejności: Sejm, prezydent, rząd, Senat, rodzina i szkoła. T.K.M. to pierwsze litery nazwisk korespondentów, które jak ulal pasują do hasła rodzącego się zwartego już garnituru solidarnościowego rządu: - Teraz, Kurde, My.

Na zakończenie ja, Purtk rumski, daję nagrodę pieniężną temu, kto wymieni po kolei 15 tytułów moich felietonów z cyklu "Purtk na drogach i bezdrożach Rumi". Listy (karty) kierujemy do redakcji "Gońca...", 400 tysięcy złotych czeka na szczęśliwca.

Hojny Purtk

Od red.:
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za Purtkowe obiecanki...



Kosmetyk, którego się nie kupuje - czyli o śnie.

Sen jest fazą życia niezbędną dla odpoczynku całego ustroju. Czy istnieje norma snu? Tak. Ale to wcale nie oznacza, że każdy musi spać 8 godzin, aby być w formie. Niektórym wystarczy 6 godzin snu, inni nigdy nie mogą się wyspać do syta. Norma snu określona jest własnymi potrzebami. A w ogóle czy warto długo spać? Sen jest niezbędną dla zdrowia i urody. "Kto dobrze śpi - więcej czerpie z życia", "Nie ma lepszego kosmetyku ponad sen", "Sen przed północą - to eliksir dla organizmu" - to porzekadła modne od stuleci.

Papież Leon XIII mówił, że sen był dla niego sposobem spędzania czasu wolnego i wypełniania nudy. Spał 3-4 godziny na dobę. Arystoteles sypiał regularnie 6 godzin i lansował powiedzenie: "sześć godzin wystarczy mężczyźnie, osiem kobiecie, dziewięć potrzebuje błażen".

Aczkolwiek aby zapewnić organizmowi i jego narządom pełną regenerację należy spać 7-8 godzin, nie mniej jednak niż 6. Osoby nerwowe, pobudliwe, łatwo ulegające stresom powinny spać nieco dłużej.

Jak to właściwie jest z wpływem snu na urodę? Skóra jest tym organem naszego ustroju, który najdłużej się regeneruje i potrzebuje na to minimum 7 godzin. Kto śpi krócej, ma twarz i cerę osoby zmęczonej. Jeśli niedobory snu się nawarstwiają, uroda cierpi w podobny sposób, jak przy niedostatku witamin i ruchu na świeżym powietrzu. Należy pamiętać, że zbyt silne zmęczenie utrudnia zaśnięcie. Starajmy się więc racjonalnie wypoczywać. Bardzo zalecana jest popołudniowa drzemka. Krótki, trwający 20-30 minut sen szybko regeneruje siły i dostarcza nowych zapasów energii. Ważną rolę w zasypianiu odgrywają nawyki, które wykształcone zostały w wczesnym dzieciństwie. Dbajmy zatem o racjonalny wypoczynek i sen, który jest tak niezbędną dla utrzymania prawidłowej równowagi psychicznej.

Elżbieta Damian

Konkursy na dyrektorów szkół

Doskonałą okazją na usamorządowanie szkoły będą obecnie organizowane (w marcu) konkursy na dyrektorów placówek oświatowych. Jest to też doskonała okazja na aktywizację rodziców, tj. wzięcie przez nich części odpowiedzialności za działalność szkoły, za jej charakter, poziom nauczania itp. Namawiam wszystkich rodziców do zainteresowania się szkołami swoich dzieci, do wypracowania koncepcji szkoły i zaangażowania się w sam konkurs, który winien przekształcić się w wybór koncepcji szkoły, prezentowany przez kandydatów na dyrektorów.

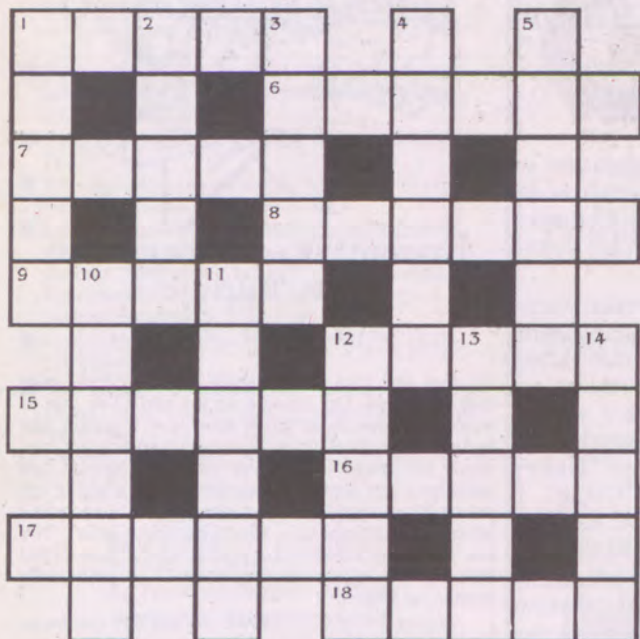
Namawiam wszystkich rodziców, bowiem pozostałych członków komisji (tj. przedstawicieli nauczycieli i organów prowadzących szkołę), jak sądzę, nie muszę namawiać. Przypominam, że do komisji konkursowej wchodzi po dwóch przedstawicieli rodziców, Zarządu Miasta, Kuratorium, rady pedagogicznej i po jednym przedstawicielu nauczycielskich związków zawodowych.

I jeszcze jedna bardzo ważna sprawa. Otóż, obecne dodatki funkcyjne dla dyrektorów są tak śmiesznie niskie, że przy dość dużej odpowiedzialności, na tym stanowisku, sam konkurs może zamienić się w groteskę lub "lapankę".

Wiem, że kierownictwo resortu dostrzega problem, ale jak na razie nie ma żadnych decyzji. Wiem też, że "dobrze poinformowanych źródeł", że władze miasta też widzą problem i działają. Na ten cel starają się wygospodarować znaczące środki, tak, aby pozycja dyrektora była uhonorowana również materialnie.

K. Klawiter

Krzyżówka



Poziomo

1. wiecznie zielone zarośla obszaru śródziemnomorskiego
6. założycielka Kartaginy
7. starorzyska pieśń żałobna
8. epoka młodszego trzeciorzędu

9. imię Szewczenki
12. kosztowny naszyjnik wschodniej roboty
15. duży statek żaglowy XV-XVI w.
16. np. canoe
17. solenizant z 11 XII
18. powieść E. Orzeszkowej

Pionowo

1. ssak morski, brzegowiec
2. gruba gałąź
3. prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1797-1801, współtwórca Deklaracji Niepodległości
4. rzeczy przykre, budzące wstręt
5. niezbędna do odbioru telewizji
10. wulkan na Wyżynie Armeńskiej
11. lewy dopływ Jeniseju
12. wykup za narzeczoną dawaną przez narzeczonego u ludów Wschodu

13. punkt przeciwległy zenitowi; 14. piękno

Brak odpowiedzi na ostatnie dwie krzyżówki sugeruje nam, że są za trudne. Niestety, nie możemy w tym względzie dojść do porozumienia z ich autorem. Obiecujemy pertraktacje. A nagrody książkowe leżą. Na rozwiązania oczekujemy do 15 lutego.

Rumskie "Who is who"



Nazwisko:

Kryszewski

Imię:

Józef

Zawód: elektronik; własny zakład usługowy
Pełnione funkcje społeczne: radny i prezes Oddziału Miejskiego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Wiek: 35 lat

Stan cywilny: "zeniasty"

Dzieci: syn Adam, 4 lata

Znak zodiaku: Lew

Pod jakimi cechami Lwa się podpisujesz: Najchętniej pod wszystkimi, dodałbym jeszcze wyrozumiałość

Życiowa pasja: "kaszebizna"

Środek lokomocji (posiadany i wymarzony): fiat 125; citroen

Pierwsza miłość: czytając wspan - Akrim

Ulubiona partnerka: Joanna Szczepkowska

Cecha, którą cenisz u ludzi najbardziej: pogoda ducha

Cecha, której nie znosisz: zarozumiałość apodyktyczność

Ulubiona melodia: "Cisza" (na trąbce)

Marzenie: zostać himalaistą bądź latać na lotni

Ulubione danie: "pluśce" i "pulczy"

Gazety, które najchętniej czytasz: "Goniec Rumski", "Pielgrzym"

Największy autorytet: Jan Paweł II

Ulubiony kolor: ciemna wiśnia, zwłaszcza na dobrym samochodzie

Najlepsza forma relaksu: morze, las albo książka

Rumianin Roku 1991 wg Ciebie: Liliana Kruszyńska-Piłat

Nauczyciel, którego wspominasz najmilej: pani Machalińska, polonistka z LO w Rumi

Ulubiony dzień tygodnia: niedziela

Co Ci się w Rumi nie podoba: architektura osiedla "Janowo"

Ulubiony aforyzm: "Postępuj zawsze tak, abyś nigdy nie usłyszał: *Przyjacielu, przesiądź się niżej*"

Kogo chciałbyś pozdrzić w tym miejscu: Prezydenta Lecha Wałęsę

Pytanie, którego Ci nie zadano: Czy na wszystko starcza mi czasu.

jutka

Przepraszamy!

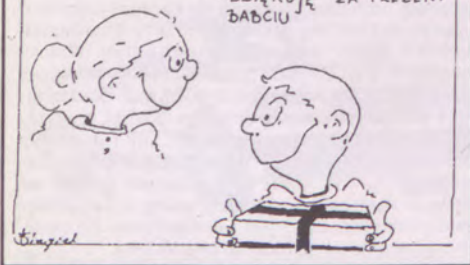
Przepraszamy przewodniczącego RM Ludwika Bacha, za postarzenie go w naszym "Gońcu" o 5 lat. Pociaszamy się, że zamieszczone w kąciku "who is who" zdjęcie w sąsiedztwie informacji o wieku, jawnie demaskowało tę pomyłkę.

Nasza notatka "Korepetytor potrzebny od zaraz" nieco przesadzała. Nie ma jednak tego złego, co by na dobre nie wyszło. Jak poinformował nas pracownik Biura Paszportów, Urząd Wojewódzki pośpieszył się ze sporządzeniem porządnej wywieszki.

jutka

-DZIEŃ BABCI-

-DZIĘKUJĘ ZA PREZENT BABCIU



Aforyzm numeru:

(jakże ludzki)

"Nasze troski byłyby znośne, gdyby nie sprawiały radości naszym sąsiadom"

W kąciku kulinarnym ostatnio pusto. Nie otrzymujemy od państwa propozycji, więc sami proponujemy w karnawale coś pysznego, ciasto - rewelację - tort węgierski.

Tort węgierski

Ciasto:

kakaowy biszkopt (zastępujemy 1 łyżką mąki ziemniaczanej 1 łyżką kakao)

Masa:

- 1 kostka masła
- 3 łyżki czubate cukru pudru
- 2 łyżki kakao (prawdziwego)
- 2 galaretki (1 - wiśniowa - na 1 szklankę wrzątku 1 - cytrynowa - na 1 szklankę wrzątku)
- wiśnie w likierze (nalewce) lub wiśnie z kompotu (zalane na 2 dni spirytusem)
- wiórki kokosowe

Biszkopt przekroić na połowę.

Masa: utrzeć masło z cukrem, kakao oraz stygnącą wiśniową galaretką. Odłożyć z tej masy ok. 1/4 do dekoracji.

Do reszty dodać wiśnie odsączone z alkoholu oraz pokrojoną w kostkę galaretkę cytrynową lub agrestową (także sparzone rodzynki lub sliwki).

Całą masę włożyć między raz przekrojony biszkopt, nasączone zalewą z wiśni (jeżeli były zalane spirytusem, rozcieńczyć kompotem wiśniowym).

Górze i boki obłożyć resztą masy, posypać wiórkami, obłożyć wiśniami i paskami galaretki.

Smacznego!

-TO HÓJ NUMER



Telefonizacja w Janowie, rys. G. Matoga

GONIEC Rumski

„GONIEC RUMSKI” - gazeta lokalna, Wydawca: „CHROMATOGRAFIA” spółka z o.o.

Adres redakcji: Rumia, ul. Gdańska 37/12 tel. 71-24-47.

Opłosażenia i teksty do druku przyjmujemy pod adresem: RUMIA, ul. Wybickiego 10, tel. 71-00-66

Redaktor naczelny: Kazimierz Klawiter, Sekretarz redakcji: Hanna Kurkowska, redaguje zespół.

Druk: „CHROMATOGRAFIA” Rumia, ul. Wybickiego 10 tel. 71-00-66

konto: Bank Spółdzielczy w Rumi 91 9399-5177-136-61.

(A.S.)